KURJER WARSZAWSKI

D. 19. Kwietnia.
WTOREK.
ROK 1831.

№ 106.

WSPOMNIENIA.
Ustanowienie Rady tymczasowej 1794.

Wyciąg z rapportu Jenerała Sierawskiego z Opola 16 *Kwietnia*. Już korpus którym mam honor kommenderować iutro w obozie pod *Bełżycami* połączonym zostanie. Magazyny *Kazimierza* w części do armji Wodza Naczelnego w części za korpusem moim przewożonemi będą. Samego ziarna liczą tam przeszło 8000 korcy, a rozmaitych narzędzi przewozowych, oraz kotwic, lin, znaczny zapas. Dowóz żywności z powodów zniszczenia mieszkańców przez nieprzyiaciela i szybkości marszów, któremi ścigać go pierzchaiącego trzeba, wymaga przedsięwziąść środki pomocy przez Kommissarzy i Urzędników których powrot niezwłocznie iest potrzebny. Ci trudnić się powinni ułatwieniem dostawy chleba i owsa, albowiem zapał w wojsku tak iest potrzebnym i nadzwyczajnym że mimo trudów i bezsenności, kilka godzin spoczynku iuż nudy ciągnie za sobą, gdy czekać na pożywienie wypada. Zapał ten umieią cenić Rodacy, bo w każdem miasteczku, w każdej nawet iuż na pół opuszczonej wiosce, wszystko co żyie, ostatnie szczątki żywności obrońcom swoim podaie. Tak więc iedna cnota zasila drugą, nie można iednak nadużywać tej gościnności, życzeniem iest aby zaopatrzenie regularne wojska więcej pomocą dobrym wieśniakom stać się mogło. — Późniejsze wiadomości od *Puław* odebrane, donoszą dnia 17 b. m. o godz: 12 w południe. Jenerała *Sierawskiego* kwatera była wczoraj w *Bełżycach*, huk dział oznajmił iż Jenerał ten między *Bełżycami* i *Lublinem* iak nam wiadomo zniosł zupełnie nieprzyiaciela.

Odebrano wczoraj list przez Prusy, że oddział powstańców *Żmudzkich* wkroczył w *Marjampolskie*, to iest do Królestwa Polskiego. — Jeden z domów handlowych w Warszawie odebrał list donoszący że w *Paryżu* znowu wybuchnęła rewolucja; Ministrowie *Sebestjani* i *Perje* są uwięzieni. — Biegaiąca wczoraj wieść o przyieździe do Warszawy Xcia *Lichtensztejna* była chwilową. — Bardzo liczny orszak Przyiaciół i Kolegów, oraz oddział Gwardji Nar: Warsza: odprowadził wczoraj zwłoki Podpułkownika *Karskiego* na miejsce wiecznego spoczynku. Kasztelan Hr: *Ostrowski*, 2ch wojskowych i X. *Kurowski* w mowach pogrzebowych wymienili cnoty i zasługi nieboszczyka, którego do najdzielniejszych obrońców Warszawy w d. 25 Lutego liczyć należy. — Przybyli z *Francji* do *Warszawy* wczoraj Lekarze 2 *Francuzi*, 2 *Anglicy* i ieden *Polak*; zaonegdaj zaś *Bawarczyk*, który na pierwszym wstępie do tutejszej stolicy ofiarował na Lazarety 100 talarów. — Podpułkownik *Lipski* z wojska nieprzyiacielskiego zabrany iako ieniec, uszedł z *Mińska*, lecz został w lesie złapany przez wieśniaków. — Po kilkodniowej przerwie obrad sejmowych, wczoraj w Jzbach połączonych Kommissje przedstawiły nowo zredagowany proiekt o nadaniu własności gruntowej włościanom; przy dyskusjach powstały mocne spory, iakich w czasie całego teraźniejszego sejmu nie było. Postanowiono, aby dalsze narady nad tymże proiektem odbywały się w obu Jzbach oddzielnie, co dziś nastąpi. — Rozgłoszona wieść o bardzo znacznej stracie

pułku 20 piechoty, była przesadzona; gdyż ranionych nie iest więcej iak 300.— W bitwach nad Liwcem nieprzyiaciel utracił przeszło 3 tysiące ludzi, między ranionemi znajduie się Cesarski Adjutant X^{ie} *Holstejn.*— *W Królewcu* wiadomości z *Petersburga* odbierane są morzem, gdyż związek lądowy zupełnie przerwany.— Słychać że i *Kurlandczycy* połączą się z sprawą wolności.— Rada Obywatelska Woie: Mazo: wydała odezwę do Obywateli wzywaiąc aby wspierali mieszkańców wsi zniszczonych przez okrutnych nieprzyiaciół. (Ta odezwa będzie całkowicie umieszczona.)

Gazeta *Hamburska* donosi że Jenerał *Chłopicki* wyiechał do *Wiednia* a z tamtąd uda się do wód w *Badenie*. (O tym niedonoszą z Krakowa.) — 5ty szwadron nowo utworzonego 5go pułku Ułanów, imienia *Zamojskich*, onegdaj wymaszerował z Warszawy dla połączenia się z innemi szwadronami tegoż pułku, który iuż walczył za ojczyznę. — Onegdaj przybył do Warszawy Hr. *Czapski*, którego mowy patryotyczne miane w *Paryżu*, powszechną zjednały mu pochwałę. W przeieździe przez kraie *Pruskie* doznał wiele trudności. — Wizeruek Naczelnego Wodza *Skrzyneckiego*, wylitografował Artysta *Filip Romanowski*. Jest to piękne dzieło; chętnie nabywać będą wizerunek Rycerza tak dzielnie broniącego Polski i tak mężnie pokonywaiącego iej nieprzyiaciół. — *Urząd Municypalny M. S. Warszawy* obwieścił że wywożenie Skór z Warszawy na prowincją iest dozwolone, i że tylko wyprowadzanie ich, zagranicę kraiu, zakazuie się. — Marsz ułożony na Pjanoforte, ofiarowany W. Augustynowi *Brzozowskiemu* Dowódcy pułku ochotników Jazdy Poznańskiej, przez Józefa *Krogulskiego*, wyszedł w składzie muzyki Jg: *Klukowskiego*; cena zł: 1.

Wyiątek z listu z dnia 10 b. m. i r. pisanego do Rodziców od Syna będącego w sztabie Jenerała *Dwernickiego*. „Jesteśmy o sto kroków od *Wołynia*, i zaraz tamże wchodziemy, wczoraj prosiliśmy Jenerała żeby nam pozwolił uderzyć na 58 kozaków i kilkudziesiąt dragonów którzy byli w *Kryłowie*, Jenerał pozwolił nam samym sztabowym Officerom; dobrawszy do 12stu wpadliśmy do miasta, iednych zabraliśmy drugich wypędzili, którzy w okropnem pomieszaniu w rzekę *Bug* rzucali się, był to niezmiernie zabawny widok ich przestrachu; między nimi są Kałmucy, ia Kozaka zabiłem a Kałmuka żywcem wziąłem który miał konia drugiego przy sobie Czerkiesa. Napad był tak na nich gwałtowny że uciekali na nieokiełzanych koniach. List ten pisałem w *Kryłowie*, ale oddaię go będąc iuż 5 mil na *Wołyniu*.

Mam sobie za przyiemny obowiązek podziękować *Nemezemu Kożuchowskiemu* za usługi iego w d. 9 i 10 b. m. pod *Wodyniem*, *Domaniewice i Jganiem*. Przybywszy iako Ochotnik do moiego Korpusu, pełnił z gorliwością i poświęceniem się służbę Adjutanta polowego i w pośród rzęsistego ognia rozkazy moie roznosił. — *Jenerał Br: Prądzyński*.

Dziś Mini: Wojny *Morawski* odebrał list od *Powstańców Wołynia*, na ich czele iest *Stecki*.

Wyiątek z listu z Paryża d. 27 Marca do iednego z Starozakonnych Warszawskich. — „Wszystko się wkrótce odmieni, wojna tuż przed nami, a ten tak długo oczekiwany gość nie da się oddalić. *Francja* będzie go umiała przyiąć! Polacy iesteście wzorem wszystkich wolnych narodów, uzyskaliście przez wasze bohaterstwo, sławę u potomności. W krótce ukażą się młodzi bohatyrowie *Francji*, usłyszemy cuda, przybędzie wprawdzie wiele *psów*, ale pewno ani iednego *zaiąca* nie zastaną, *lwów* napotkaią na wszystkich

drogach. Nie możesz sobie wystawić entuzjazmu iaki tu panuie, kto tylko broń dzwigać może chwyta ią i gotów ostatnią kroplę krwi za ojczyznę wylać. Z rozkoszą dowiaduię się z twego listu, iż się do obrońców twoiej ojczyzny przyłączyłeś. *Każdy kraj wolny, iest Ojczyzną człowieka wolnego.* Bąć wiernym twoiemu powołaniu, dawaj twoim współwyznawcom dobry przykład i pamiętaj, że iest sprawiedliwy BÓG, który niedozwoli upaść w dobrej sprawie. Bąćcie stałemi, a skończycie z chwałą, to coście tak tpięknie zaczęli. Gdyby nie Ministrowie despoyczni, *Francja* iuż pośpieszyłaby wam zpomocą, gdyby tylko najmniejsza możność była dostać się do was, przypierwszem uderzeniu bębna, widzielibyście pod waszemi chorągwiami 100,000 ochotnikami. Lecz przysięgamy że kiedyś pomścimy się za poległych waszych braci. Starajcie się wolności do ostatniego bronić; wasze bohaterstwo rozbroi despotyzm i niespodzianie przyjdzie wam pomoc. Jesteśmy tu uczestnikami wszystkiego, co się uwas dzieie, i z niecierpliwością oczekuiemy dobrych nowin. List twój czytałem w pewnem towarzystwie Francuzów, cieszyli się że słyszą z twego listu właśnie takie nowiny, iakich się spodziewali, mówili: „prześlij nasze dobre życzenia wszystkim walecznym Polakom“ Piliśmy za waszą pomyślność i wołaliśmy, „niech żyie wolność! niech żyią mężni Polacy!“ Zamykaiąc ten list, ieszcze te słowa wymawiamy, które powtarza cała Europa.

W *Belgjum* znowu wszczęły się zaburzenia; zaczeły się tworzyć nowe stronnictwa; iedni chcą aby ten kraj był Rzecząpospolitą, inni aby natychmiast przystąpiono do wyboru nowego Króla; zdaie się, że będzie obrany Xżę *Sasko-Koburski Leopold*, zwłaszcza że Król Francuzów oświadczył, że gdyby ten Xiąże został obrany Królem Belgji, oddałby mu iedną z swych córek w małżeństwo. — W *Bruxelli* Lud zburzył drukarnie, z których wychodziły pisma przeciwne wolności.— W *Hiszpanji* ustawicznie tworzone są spiski, zanosi się na okropną wojnę domową.— *Sułtan Turecki* cywilizuie swój naród; rozkazał zakładać szkoły w wielu miastach, na wzór liceów Paryzkich, a nawet ma być uniwersytet w *Stambule*.— Gazeta *Francji* donosi że Xżę *Rejchsztadzki* (syn *Napoleona*) uiechał taiemnie chcąc należeć do powstańców Włoskich, lecz go dopędzono i przywieziono do *Wiednia!*

NOWE ZWYCIEZTWA, NOWE POMYŚLNOŚCI POLAKÓW.

(Wiersz Brunona Hr: Kicińskiego.)

Ojczyzno! ogień zwycięztw życia ci przyczynia,
Od ćwierć wieku uspione powstały twe syny;
Już *Orzeł Biały*, *Pogoń*, iuż i *Krzyż* Wołynia
Budzą *Słońce* Podola i *Lwa* Ukrainy. (a)
Żywiąc płomień wolności w ukrytej iskierce
Żmudzi! tyś pierwsza Polsce otwarła twe serce.
Z hukiem i grzmotem, burzą nagnane przemocy
Wzdętym biegną potokiem, hordy od Północy,
Wszystko niszczą w przelocie. Lecz *Swobody* zdroie
Sącząc się zwolna, złączą czyste nurty swoie,
I będą cichą rzeką której bieg szczęśliwy
Uprzyiemni, użyzni okoliczne niwy.
Cieszcie się oświecone i wolne narody,
Codzień zyskuie wieńce chorągiew swobody.
Wyszyte na niej słowa, zaledwie wyczyta,
Drży Despota, niewolnik z radością ie chwyta.
Chętnego ieńca tryumf Polskiej sprawy cieszy,
I z dumą pod sztandary wybawienia śpieszy.
Ledwie chwilę powietrzem odetchnie swobodnym
Już czuie się wzniosłego przeznaczenia godnym.
Czuie że iest człowiekiem; iuż dzieciom wolności
Zwycięztwa albo śmierci za wolność zazdrości.
Lodów Północy słońce nie na raz rościepli,
Jeszcze staią do boiów służalce oślepli.

(a) Krzyż biały w czerwonem polu, a w środku Krzyża Orzeł biały iest herbem Wołynia, Złote Słońce herbem Podola, a Lew Złoty w niebieskiem polu herbem Ukrainy.

Przeciw sprawie wolności walczą Spółsławianie,
Lecz iak straszna broń wolnych, dowodzą *Iganie* (b)
Swiadczą mury Węgrowa. Jak pamiątka czczona,
Żyć będą w naszych sercach rycerzy imiona;
Twe *Prądzyński!* co pierwszy wiodłeś na bagnety,
Chrzanowski! godzien z rady wysokiej zalety;
Karski! każdy ci chętnie wzór odwagi przyzna
I kiedyś.... lecz iuż w grobie płacze cię ojczyzna.
Z ciebie zawsze szczęśliwa *Dwernicki!* Twe czyny
Skroń ojczyzny pierwszemi okryły wawrzyny.
Krajca zwycięsco! *Stoczek*, *Kozienice*, *Kurów* (będzie
Twoich śmiałych pomysłów wiecznym świadkiem
Już cię zna każda rzeka; tyś nigdzie, tyś wszędzie.
Nagle dzielnym zapędem z pod Zamojskich murów
Zręcznie uwodząc wrogy fałszywym pochodem
Bug miiasz, pragnąc *Wołyń* połączyć z narodem.
Od ćwierć wieku znak Polski nieznany nad *Styrem*
Widząc łączą się wolni z Polski bohatyrem;
Spieszcie Bracia do Braci. Jednej matki syny
Budźcie Słońce Podola, i Lwa Ukrainy.

DONIESIENIA.

NB. NB. Probuiąc kilka zawodów w swem życiu, w żadnym nieznalazłem dla siebie zadowolnienia, teraz przybywszy po raz 5ty do Stolicy, przedsięwziąłem wstąpić w STAN MAŁŻEŃSKI; ogłaszam więc że bez względu na wiek i wdzięki, chcę zawrzeć związki dozgonne czy to z Panną z Wdową lub Rozwódką. Mam lat 33 skończonych, zdrowie czerstwe, siły znaczne, naukę dostateczną, lecz oprócz tego nic więcej. Adress pod Nr 1,845 przy ulicy Zakroczymskiej do P. Ciplińskiego. W Ba..

W dniu m. i r. b. 28o godzinie 9 z rana i dni następnych odbywać się będzie w Sali giełdowej Banku polskiego licytacja kosztowności iako to: sreber, zegarków, pereł i t. p. w tymże Banku zastawionych a w swoim czasie niewykupionych, za gotowe pieniądze więcej daiącemu.

Wiadomo czynię iż prawnie zaięte towary i ruchomości iakoto: Grodenaple, Atłasy, Dymy, Merynos, Czerkas, Płócienka, Perkaliki, Aksamit, Rygały i t p. w Warszawie przy ulicy Nowowiniarskiej w domu pod Nr 1769 w Sklepie Nr 11 w d. 20 b. m i r. od go: 11ej z rana do go: 3ej popołudniu i w dni następne sprzedane zostaną za gotowe pieniądze. Wincenty Martyński. Komornik.

(b) Wieś pod Siedlcami.

OGRODNIK usdatniony w swym kunszcie, zostaiący w znakomitym domu przez lat 7, maiący świadectwa zalotne, życzy wejść w obowiązek.

Ja K. Schwartz dzisiejsza Zabłcka zawiadamiam Szanownych Rodziców i Opiekunów, iako W. Krzywicka niewłaściwie podała w Kur: War: Nr 84 iakoby po mnie objęła Pensją Panien, bo iak dawniej tak i dziś ciągle utrzymuię Pensją i Szkołę wyższą Panien z tą różnicą że nie w tym samym domu tylko obok tego, to iest w domu W. Skarzyńskich czyli dawniej znany Epsteina pod Nr 726 przy ulicy Leszno.

Od Sgo Jana, iest do wydzierżawienia OBERZA, z najwygodniejszemi stancjami dla przeieżdzaiących, przy trakcie bitym Kalisko-Poznańskim, o 3 wiorsty i pół od Sochaczewa. Oberza ta z całą propinacją należy do dóbr Kożuszki, wiadomość o warunkach dzierżawy, każdego czasu u rządcy tychże dóbr dowiedzieć się można.

Podaię do publicznej wiadomości iż prawnie zaięte ruchomości, iakoto: Konie, Krowa; Pantaljon machoniowy, Krzesła, Kopersztychy olejno malowane w złoconych ramach i t p. w Warszawie przy ulicy Mazowieckiej pod Nr 1349 w d. 23 m i r b. o godz; 10 z rana przez licytacją więcej daiącemu sprzedane będą. Wincenty Martyński K.

Podpisany, wynalazłszy środek dla wygubienia Szczurów i Myszy, pozwoleniem na to z Urzędu Municy: Miasta Stołecznego Warszawy, opatrzony; stosownie do danej opinji W. Alfonsa Krysińskiego Fizyka Miasta, ofiaruie usługi swoie Szano: Publik dla wytępienia tych szkodliwych zwierząt, za najumiarkowańszą nagrodą. Mieszka przy ulicy Długiej pod Nr 557. Jan Aukommen.

Kwit na Vadium Zł. 60. do Konsensu na Szynk Trunków kraiowych do Nr 198 na Jmie Kazimierza Naiemskiego wydany zaginął. Uprasza się znalazcy aby takowy Kwit raczył złożyć w Dru: Kur: War: gdyż ten Kwit tylko prawemu właścicielowi służy.

BULJON w dobrym gatunku z zapewnieniem z świeżych i zdrowych wiktuałów robiony, iest do sprzedania za cenę pomierną w domu przy ulicy Przyrynek pod Nr 1831.

Wczoraj wyciągnięte Nra 88.—51.—45.—36.—89.

Dziś rano ciepła sto: 6. Wczoraj w południe 13.

TEATR ROZMAI: Jutro *Zazdrośni w miłości*, *Kucharki*.